Rok VI. Warszawa, 27 lutego 1924. № 4.

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Zaliczka na kwartał 1-szy 1924 r. wynosi dla członków Zw. Mł. Pol. — 4 Złp., dla prenumeratorów nie będących członkami Związku — 6 Złp. Złote polskie obliczane są według kursu franka waloryzacyjnego w dniu wpłaty.

Ogłoszenia: *Okładka* — 1/1 str. 75 złp., 1/2 str. 39 złp., 1/4 str. 21 złp. *Ogłoszenia przed tekstem* — 1/1 str. 72 złp., 1/2 str. 37 złp., 1/4 str. 20 złp., 1/8 str. 12 złp., 1/16 str. 6 złp. *W tekście o 50 proc. drożej. Margines* — 15 złp. *Ogłoszenia za tekstem* — 1/1 str. 70 złp. 1/2 str. 36 złp., 1/4 19 złp., 1/8 str. 10 złp., 1/16 str. 5 złp. *Drobne*—10 gr. pol. od słowa. Poszukującym pracy 50 proc. ustępstwa. Załączniki do całego nakładu od umowy.

Należność płatna w mkp. p/g kursu franka waloryzacyjnego w dniu regulacji rachunku.

Wobec zbliżającej się powodzi wiosennej.

Zima obecna zalicza się do zim mroźnych, a nawet bardzo mroźnych w Polsce i do zim, obfitujących w opady atmosferyczne.

Pierwsze mrozy stałe chwyciły w wigilję Świąt Bożego Narodzenia, t. j. 24 grudnia r. ub.

Trzymały do końca grudnia, cały styczeń, a jak widzimy, luty ma się ku końcowi, a znacznych odwilży jeszcze nie widzieliśmy.

Śniegi tej zimy spadły olbrzymie. Dawno już nie było w Polsce tak stałej i długiej zimy.

To też ważną rzeczą będzie, dla posiadaczy młynów wodnych, przyszykowanie się do powodzi wiosennej, a tem samem obronienie się od szkód, jakie żywioł powodziowy po zimach mroźnych i śnieżnych zwykle wyrządza przez zerwanie grobli i opustów, pod naporem grubej kry, czy też przez zatarasowanie odpływu w szluzach (zatory), co powoduje wystąpienie wody z brzegów.

Przedewszystkiem więc należy zwrócić uwagę na stan szluz i stawideł, czy są w porządku Wyreparować wszystkie braki zawczasu, bo jak przyjdzie sama gorączka powodzi będzie już zapóźno, a jak przysłowie mówi: „co nagle—to po djable“.

Zawczasu więc należy szluzy i stawidła przyprowadzić do porządku. Następnie należy zwrócić uwagę na podłogę w szluzach.

Jest rzeczą nader niebezpieczną, jeśli w podłodze szluzy brak desek i są otwory, a to z tego względu, że kry, zsuwając się po podłodze zaczepiają o otwór, zrywają sąsiednie deski, a często kra staje na kant, co powoduje, w wypadku szczęśliwszym, silny napór kry i zerwanie części desek w podłodze, a w wypadku gorszym, zerwanie całej podłogi, albo też wytworzenie się silnej tamy.

Wówczas kry gromadzą się tak szybko, że żadna siła, ni energja nie zażegnają poważnego niebezpieczeństwa, związanego z uszkodzeniem szluz i grobli, co dla młynarza jest bardzo przykrem, a nadewszystko kosztownem.

Jeśli podłoga jest cała, wtedy kry z łatwością zsuwają się, pędzone silną falą wody. Trzeba więc załatać wszystkie otwory w podłodze szluzowej.

Pozatem jest również rzeczą ważną zwrócenie uwagi na t. zw. stróże, czyli słupy ochronne, przeznaczone do krajania kry.

A więc nasamprzód należy skontrolować, czy legar wierzchni dobrze jest przymocowany do słupów wbitych w ziemię (t. zw. cwaje).

Jest to również rzeczą ważną, a to z tego względu, iż zdarzyć się może, że duża, gruba kra nie pęka od uderzenia o słup, lecz pod naporem lodu i pędzona falą wody stoży się, to znaczy pełznie po słupie wbitym w ziemię do góry.

Kiedy taka kra zetknie się z legarem górnym, wtedy pod silnym naporem lodu i wody, albo pęka (jeśli legar dobrze przymocowany), albo zrywa go i wraz z nim wpada na szluzę, co znów wywołuje przykre komplikacje, tembardziej, że zerwany słup płynie zwykle w poprzek.

Baczną więc uwagę trzeba zwrócić na stan stróży wogóle, a w szczególności na to, aby górne legary dobrze były umocowane do słupów wbitych w ziemię.

Oprócz tego jest także ważnem i to, aby lód, pomiędzy stróżami—a stawidłami i pomiędzy samemi stawidłami został o ile możności spuszczony z wodą przed ruszeniem kry.

Jest to rzeczą ważną z tej okazji, iż lód między stróżami, gdzie woda jest więcej stojąca i łagodna, niema prądu i wirów, bywa zwykle gruby.

Jeśli więc nie porąbiemy i nie puścimy tego grubego lodu przed powodzią wiosenną, przed ruszeniem kry, to znów możemy narazić się na przykre skutki i straty.

Ponieważ lód pomiędzy stróżami, a stawidłami wytworzy grubą, mocną i w dodatku dużą krę, która pod naporem będzie atakowała szluzę, a pozatem wstrzymywała normalny bieg kry, płynącej z prądem rzeki.

Jeżeli zaś krę tą zawczasu usuniemy kawałkami, wtedy stróże będą swobodne, a przez to łatwiej będą krajały płynącą krę, będziemy mieli swobodne przejście dla kry między stróżami—a szluzą.

Jeśli usunięcie lodu z pomiędzy stróży a szluz byłoby zbyt kosztowne, ewentualnie wprost niemożliwe, wtedy należy poobrębywać lód dookoła słupów stróży, a następnie rozciąć go na długie płyty, które szerokością swoją mogłyby pomieścić się w ujście, t.j. otwór szluzy.

I to ostatnie przyszykowanie będzie wystarczające dla pomyślnego spuszczenia lodu z pomiędzy stróży a szluz w początkach powodzi wiosennej.

Przyszykowawszy więc wszystko do powodzi wiosennej możemy uniknąć wielu wypadków niebezpiecznych, związanych z przykrościami i dużemi kosztami.

Należy więc przyszykowania uczynić w swoim czasie, leży to w interesie osobistym każdego posiadacza młyna wodnego.

Jeśli uczyni się wszystkie przygotowania i zabezpieczenia, wtedy powódź wiosenna przeminie szczęśliwie, kra przejdzie — jakby jej nigdy nie było, a wówczas młynarz z dobrym humorem przystąpi do zbożnej pracy na długie, długie lato!

Władysław Łada-Bogdanowicz.

Czyn obywatelski i dobry interes.

Rzadko bardzo zdarza się w życiu, aby przy zawieraniu pieniężnej tranzakcji na korzystnych dla siebie warunkach spełniano czyn obywatelski.

Sposobność taka obecnie się nastręcza. Rzeczpospolita Polska, uzupełniając swą podstawową organizację, tworzy Bank Polski, z którego zadań szerokie warstwy społeczeństwa jeszcze nie zdały sobie sprawy.

Objaśnić więc należy, iż fundusz, na którym opiera się budowa nowoczesnego państwa, składa się z trzech części: naczelna władza rządowa, wojsko i bank. Są one ze sobą organicznie związane i stanowią ogniwa jednego łańcucha i nierozerwalną całość. Nie mając dotąd banku, zwanego „emisyjnym", wpadliśmy w chaos walutowy, którego dalsze istnienie podkopałoby byt państwa. Wiemy, czem jest rząd i czem jest wojsko. Czemże więc jest bank? Jest to aparat tworzący i regulujący obieg pieniężny, czyli gwarantujący stałość kursu pieniądza i zapobiegający ciągłym wahaniom jego. Po drugie: bank podsyca życie gospodarcze, za pomocą szerokiego a taniego kredytu, udzielonego warstwom twórczo pracującym.

Pieniądz zaś w formie banknotów będzie zdrowym, czyli nie podlegającym wahaniom kursowym wówczas, jeżeli oparty zostanie o wartości mające bezwzględną pewność. Są niemi według teorji i wiekowej wypróbowanej praktyki: 1) złoto i kruszce szlachetne, 2) zobowiązania wekslowe nie dłuższe niż trzy-miesięczne instytucyj i osób korzystających z kredytu Banku. Dzieje banków emisyjnych nie znają wypadków, aby taka gwarancja banknotowa kiedykolwiek zawiodła. Dalszą rękojmią banknotów — to ich ograniczona liczba. Wprawdzie za każdy złoty w kruszcu Bank może wypuścić trzy złote w banknotach, ale tylko na cele gospodarcze p r y w a t n e, t. j. dla potrzeb rolnictwa, przemysłu i handlu i to na kapitały wyłącznie obrotowe, czyli na takie, które po krótkim czasie muszą być spłacone. Nie może Bank udzielać kredytów na cele inwestycyjne, czyli na takie, które wymagają dłuższego czasu, aby mogły być spłacone.

Głównym celem Banku jest, aby wypuszczane pieniądze papierowe zamienione były w każdym czasie na złoto. Ten cel nie może być od razu osiągnięty, tembardziej, że obecnie żadne państwo w Europie do celu tego nie doszło, ale po kilku latach powinno to być możliwe.

A można z całą niemal pewnością twierdzić, że tak się stanie, ile że Bank uporał się z góry z największem niebezpieczeństwem jakie mu zagrażało. A była to — m o ż l i w o ś ć z a c i ą g a n i a w B a n k u p o ż y c z e k p r z e z r z ą d. Wiadomo, że potrzeby państwowe są nieograniczone i że nader zgubną praktyką zaspakajane bywają—w niektórych krajach — drogą pożyczek w Banku, który obowiązany jest wypuszczać w tym celu papierki, im więcej zaś ich jest, tem więcej tracą na wartości, aż schodzą do zera, jak n. p. obecnie to widzimy w Niemczech.

Tak u nas dziać się nie może, bo ustawa Banku Polskiego na to nie pozwala. Z tem wszystkiem jednak rząd pilnować musi operacyj Banku, aby z granic ustawy nie wychodziły. W tym celu mianuje Prezesa i Wice-Prezesa Banku, a ponieważ wysocy ci urzędnicy muszą cały swój czas poświęcić wyłącznie Bankowi i nie mogą być partyjnie zależni, przeto zastrzeżono, że nie wolno im piastować jakichkolwiek urzędów w instytucjach politycznych (Senat, Sejm) i zarobkowych, co poręcza zupełną niezależność tych ważnych funkcjonarjuszów.

Celem bezwzględnego uniezależnienia Banku od rządu lub danego stronnictwa, albo odłamu społeczeństwa, Bank będzie spółką akcyjną z kapitałem 100 miljonów złotych polskich, podzielonych na miljon akcyj po 100 złotych. Umyślnie wybrano tak małe akcje, aby umożliwić nabywanie najliczniejszym i najmniej zamożnym warstwom społeczeństwa. Ma to być B a n k n a r o d u p o l s k i e g o, zatem liczba akcjonarjuszów może być olbrzymia, o co właśnie chodzi. Jest to obowiązek obywatelski posiadać przynajmniej jedną akcję.

Ale jest to także dobry interes. Bank polski ma zapewniony monopol wypuszczania pieniędzy na lat 20 (przedłużenie jest przewidziane) podług zasad wyżej wyłuszczonych. Będzie mieć bezpłatne kapitały, które oprocentuje. Przynosi to znaczne zarobki. Dlatego akcje takich instytucyj zagranicznych stoją wysoko w kursie. Np. Akcje Banku francuskiego ceni się 8.000 franków za tysiąc. Nie ulega wątpliwości, że akcje Banku Polskiego po nie długim czasie mieć będą podwójną lub potrójną cenę. Dochód roczny oblicza się normalnie na 12% w z ł o c i e i wyżej. Śmiało twierdzić można, iż niema w Polsce lepszego i zyskowniejszego papieru wartościowego jak akcja Banku Polskiego.

Pozatem każdy akcjonarjusz może być obecny na Walnem Zebraniu, w którem rozpatrują się sprawy Banku. Będzie więc miał możność naocznego przekonania się o działalności Banku.

Umieszczenie akcyj wśród kilku bogatych grup społeczeństwa nie byłoby trudnem, nie mówiąc już o zagranicznych kapitalistach, już się dobijających o te akcje.

Ale nie byłoby to pożądane, bo wówczas Bankiem zawładnęłaby pewna grupa, coby nie dało gwarancji, iż instytucja należycie wypełniać będzie swe ważne zadania. Nie zostałaby też przeprowadzona naczelna myśl, aby Bank był instytucją całego narodu, a nie garstki ludzi bogatych.

Nastąpić by też musiało przyjęcie akcyj przez państwo, co także jest niepożądane, albowiem druga myśl zasadnicza, aby kapitał banku pokryty został przez społeczeństwo, nie byłaby przeprowadzona.

Jeszcze tu zachodzi inny wzgląd niezwykle doniosły. Zagranica śledzi uważnie przebieg zapisów na akcje Banku Polskiego. Wobec niej zadokumentować trzeba, iż stać nas na sto miljonów złotych do utworzenia Banku Polskiego.

Subskrypcje na akcję, po 100 złotych za jedną akcję, w złotych monetach, dolarach, funtach angielskich, frankach i t. d., przyjmują wszystkie Oddziały P. K. K. P., banki prywatne i większe spółdzielnie kredytowe. Kto nie wie dokąd się zwrócić, niechaj skieruje zapytanie do najbliższego Oddziału P. K. K. P.

Dział prawno-informacyjny.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 stycznia 1924 r. o określeniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych.

Na zasadzie punktów 8, 9 i 10 art. 1 i art. 2 ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. № 4 poz. 28) i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dn. 17 stycznia 1924 r. zarządzam co następuje:

Art. 1. Wartość przedmiotów majątkowych i zobowiązań we wszelkiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych, nie wyłączając weksli i papierów wartościowych może być wyrażana w złotych, jak również opiewać mogą na złote wpisy do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych.

Podobnież w złotych mogą być dochodzone przed sądami pretensje, wynikające ze wszelkich tytułów prawnych, niezależnie od waluty, na jaką opiewają.

Art. 2. Złoty będzie obliczany i płatny w markach polskich według kursu franka złotego, ustalanego i ogłaszanego w „Monitorze Polskim" przez Ministra Skarbu na zasadzie art. 3 ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. № 127, poz. 1044) na dzień, w którym przypada obliczenie względnie zapłata.

Strony mogą też przyjąć za podstawę obliczania względnie zapłaty kurs giełdowy franka złotego.

Art. 3. Określenie w złotych wartości przedmiotów majątkowych i zobowiązań dokonane w aktach prawnych i powództwach sądowych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia jest ważne.

Obliczenie jednak nie może przekraczać kursu określanego wedle artykułu 2.

Art. 4. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Skarbu i Ministrowi Sprawiedliwości.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) *S. Wojciechowski.*

Przepisy o wpłacaniu zaliczek podatku majątkowego według skali podatku przemysłowego (obrotowego).

W Dz. Ust. № 13, poz. 122 zawiera przepisy, tyczące się wysokości zaliczek dla płatników podatku majątkowego według skali podatku przemysłowego (obrotowego).

Według tych przepisów zaliczka na poczet tego podatku dla I, II, III, IV, V i VI kategorji przedsiębiorstw przemysłowych, pierwszych 2-ch kategorji dla przedsiębiorstw handlowych nie może przekraczać połowy podatku majątkowego, dla VII i VIII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych i pozostałych kategorji handlowych jednej trzeciej przypadającego podatku od całego majątku.

Jeśli zaliczka przekracza w pierwszem wypadku połowę, a w drugim jedną trzecią całego podatku majątkowego należy składać do Izby Skarbowej (Urząd Skarbowy) podania mniej więcej takiej treści:

„W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz. Ust. № 13 — 14 poz. 122) uprzejmie proszę Urząd Skarbowy o obniżenie II-ej zaliczki przypadającej na mnie w kwocie . . . . . złotych, do . . . . złotych t. j. do połowy (1/3) przypadającego na mnie podatku majątkowego, a to zgodnie ze złożonem przezemnie za № . . . . . zeznaniem o majątku, w/g którego przypada na mnie . . . . . zł. podatku".

Dodatek do podatku majątkowego.

„Dz. Ust." № 13 z dn. 8 lutego r. b. poz. 110, art. 5 ogłasza, że w r. 1924 będzie pobrany specjalny dodatek do podatku dochodowego, w wysokości 20% tego podatku. Treść art. 5 brzmi, jak następuje:

„Na r. 1924 pobiera się specjalny dodatek do podatku dochodowego w wysokoś i 20% tegoż podatku, obliczonego według skali art. 23 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu, ogłoszonem w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 14 lipca 1923 r. i według skali art. 11 niniejszej ustawy, poczynając jednak od 4 stopnia tej ostatniej skali".

Art. 11 niniejszej Ustawy brzmi:

„Art. 112 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu, ogłoszonem w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 14 lipca 1923 r. zastępuje się artykułem o brzmieniu następującem:

„Podatek wraz z ewentualnemi dodatkami pobiera się drogą potrącenia przy każdej wypłacie uposażenia według skali, którą ustanawiać będzie Minister Skarbu odrębnie na każdy miesiąc.

Podstawę do ustalenia stopy procentowej przypadającego do potrącenia podatku wraz z ewentualnemi dodatkami stanowi wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym.

Dla lepszego zorjentowania się o płaceniu drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego przytaczamy poniższy przykład:

Wartość posiadłości gruntowej (karta A zeznania) oszacowano na	400 mil. mk.
Wartość przedsiębiorstwa przemysłowego (karta C lub C¹)	100 „ „
Wartość majątku w kapitałach i t. d. .	80 „ „
Wartość ogólna majątku	580 mil. mk.

co równa się 29.000 fr. zł.

Druga zaliczka w danym wypadku równałaby się, stosownie do obliczań, dokonanych na podstawie pierwszej (grudniowej) zaliczki:

od posiadłości gruntowej	1.500 fr. zł.
od przeds. przemysł.	500 „ „
Razem	2.000 fr. zł.

Podatek od całego majątku, ocenionego na 29.000 fr. zł. według skali 3% równa się 870 fr. zł.

Wynika więc z tego, że suma drugiej zaliczki maximum wynosi 435 fr. zł., t. j. połowę całego podatku majątkowego (zamiast 2.000 fr. zł.).

Dla przedsiębiorstw przemysłowych od VII kategorji i handlowych od III kat. włącznie wysokość drugiej zaliczki nie może przekraczać ⅓ całego podatku majątkowego.

Stopa procentowa w P. K. K. P.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości, że podwyższono dla kredytów złotowych z dniem 11 lutego 1924 r. dotychczasową oficjalną stopę procentową w sposób następujący: Od weksli z terminem 3 miesięcznym na 12 proc., od pożyczek terminowych na 16 proc., od rachunku otwartego kredytu i kredytu towarowego na 16 proc.

Prowizja zaliczana na rachunkach otwartego kredytu i pożyczek towarowych o wysokości $1/2\%$ w stosunku kwartalnym, pozostaje nadal w mocy.

Bony podatkowe.

Bony podatkowe zyskują coraz szersze zastosowanie w życiu gospodarczem. Dotychczas były one przyjmowane tylko w kasach skarbowych na opłatę podatku, obecnie P. K. K. P. przyjmować będzie bony te w pewnym stosunku procentowym przy spłacaniu kredytów złotowych.

Ważne dla płatników podatku dochodowego.

Przypominamy, że termin wpłacenia podatku dochodowego za rok 1923 upływa dla osób prywatnych (fizycznych) z dniem 1 marca, a dla firm (osób prawnych) z dniem 1 kwietnia r. b.

Dowód zapłaty w oryginale lub odpisie należy dołączyć do zeznania.

Za zwłokę pobierana będzie kara, w wysokości 2% miesięcznie.

To samo tyczy się podatku dochodowego od uposażeń służbowych.

Pozatem dodajemy, że w drugiej połowie każdego miesiąca Minister Skarbu ogłaszać będzie w „Monitorze Polskim" skalę podatku dochodowego od uposażeń służbowych na miesiąc następny, a należne Skarbowi z tego tytułu kwoty winny być wpłacone w terminie 7-dniowym.

Waloryzacja opłat pocztowych.

Na czasokres od 16-go do 29 lutego 1924 roku włącznie zwaloryzowano i ustalono opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w markach polskich jak następuje:

W obrocie wewnętrznym za list 200.000 mk., kartki 110.000 mk., druki do wagi 50 gr. 55.000 mk., do 100 gr. 100.000 mk., próbki towarów do 250 gr. — 200.000, do 500 gr.—400.000 mk., paczki do 1 kg. — 550.000 mk., do 5 kg. — 900.000 mk., do 10 kg. — 1.800.000 mk., do 15 kg.—2.700.000 mk., do 20 kg. — 3.600 000 mk , polecenia — 400.000 mk., ekspress — 750.000 mk., za słowo telegramu zwykłego 150.000 mk., najmniej za telegram 1.500.000 mk. W obrocie zagranicznym za list wagi do 20 gr. — 550.000 mk., do Czechosłowacji, Rumunji, Węgier, i Austrji 425.000 mk.; kartki 330.000 mk., do Czechosłowacji, Rumunji, Węgier i Austrji 250 000 mk.; druki za każde 50 gr. 110.000 mk., próbki towarów za każde 50 gr.—110.000, mk., najmniej 220.000 mk., polecenie 550.000 mk., espress 1.100.000 mk.

Kary za zwłokę.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono dwa rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej, podwyższające kary za zwłokę w płaceniu podatków.

W zakresie płacenia podatku dochodowego i obrotowego kary za zwłokę podwyższono o pół procent dziennie za każdy dzień zwłoki, podatku majątkowego o 10 proc. w stosunku miesięcznym, a więc z dawniej już obowiązującą 2-proc. karą za zwłokę płatnicy podatku majątkowego, zalegający w płaceniu tego podatku, płacić będą 12 proc. za każdy miesiąc zwłoki. Ponieważ termin płacenia bez kary pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy upłynął 25 b. m., w interesie więc płatników, nie chcących narazić się na dodatkowe koszty w postaci kar za zwłokę, leży, aby tę ratę wpłacili jaknajrychlej.

Opłaty stemplowe.

Z uwagi na to, że przeciętny kurs franka złotego z okresu od 1 do 7 lutego r. b. w stosunku do kursu franka złotego z okresu od 1 do 7 stycznia r. b. (miarodajnego przy ustalaniu stawek opłat stemplowych na luty r. b.), wzrósł w przybliżeniu o 34 proc., opłaty stemplowe ulegną odpowiedniej podwyżce z dniem 1 marca 1924 r.

Opłata od zwyczajnego podania wynosić będzie 3.800.000 mkp. za pierwszy arkusz i po 770.000 mkp. za każdy arkusz następny i za każdy załącznik. Opłata od zwyczajnego świadectwa wynosić będzie 3.000 000 mkp. Opłata od weksla blanco wynosi 13.500.000 mkp., od dublikatu lub odpisu rachunku (jeśli od oryginału uiszczono opłatę procentową) 320.000 mkp.; opłata od czeku pozostaje w dotychczasowej wysokości 10.000 mkp.

Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeśli należność w nich wyrażona nie przekracza 1.600.000 mkp.

Organizacja.

Jak to nadmieniliśmy w numerze poprzednim „Młynarza", powzięliśmy myśl przeprowadzenia trwałej organizacji Związku Młynarzy Polskich i nawiązania z Oddziałami ścisłego kontaktu we wspólnem naszem życiu młynarskiem.

Wobec najnowszych zmian w życiu gospodarczem Polski, wobec zbliżającego się terminu pojawienia się stałego pieniądza polskiego, a przez to wobec torowania dróg do nowej przyszłości przez wszystkie dziedziny przemysłu polskiego, zjednoczone w odnośnych organizacjach, życie przemysłu młynarskiego nie może wprost inaczej przedstawiać się na przyszłość, jak w ścisłej organizacji zawodowo-przemysłowej.

Wyrobienie sobie odpowiedniego stanowiska w naszym przemyśle, ewentualnego kredytu, czy też ubieganie się o odpowiednie prawa i prerogatywy zależne jest absolutnie od stanu organizacyjnego przemysłu młynarskiego, koncentrującego się w naszym Związku.

Rozumiejąc to i zdając sobie sprawę z rezultatów mocnej organizacji, rozpoczynamy ją z całą

energją i mamy nadzieję przeprowadzić ją pomyślnie na całym terenie Rzeczypospolitej.

W tym celu wysyłamy do wszystkich Oddziałów naszego Związku instruktorów, którzy po zasadniczem przeprowadzeniu organizacji, względnie reorganizacji, będą informować naszych członków o wszelkich zamiarach i celach Związku na przyszłość, jak również o sprawach tyczących się wszelkiego rodzaju podatków, opłat i t. d.

Oddziały, pragnące nawiązać ściślejszy kontakt z nami, zechcą zawiadomić Związek o ścisłej dacie, godzinie i adresie urządzanego przez się zebrania, na które przybędzie delegat Centralnego Związku z Warszawy.

Wszystkim Oddziałom Związku Młynarzy Polskich, jak również członkom i sympatykom naszym przypominamy, że w maju r. b. obchodzić będziemy jubileusz pięcioletniego istnienia Związku Młynarzy Polskich i „Młynarza Polskiego".

Jesteśmy przekonani, że jubileusz ten zainteresuje najszersze warstwy przemysłu młynarskiego i zbliży we wspólnej pracy na przyszłość wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej.

Z wszelkiego rodzaju zapytaniami w kwestji jubileuszu prosimy zwracać się do redakcji „Młynarza Polskiego".

Śpieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Oddziałów Związku z dn. 27 maja 1923 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych **10 klg. żyta.**
Od wiatraków o 2-ch i więcej złożeniach po **10 klg. od złożenia.**
Od młynów o 2 ch i 3-ch złożeniach po **20 klg. od złożenia.**
Od młynów o 4 ch i 5 ciu złożeniach po **35 klg. od złożenia.**
Młyny powyżej 5-ciu złożeń po **45 klg. od złożenia.**
Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy płacą rocznie równowartość **10 klg.**
Czeladnicy, praktykanci równowartość **8 klg. żyta.**
Za złożenie liczy się pojedynczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**
Równowartość 1 kg. żyta wynosi obecnie 200.000 mkp.

UWAGA: Oderwać i przesłać pocztą do Administracji „Młynarza Polskiego", nalepiając marek pocztowych za 55.000 mkp.

Administracja „Młynarza Polskiego"
w Warszawie

Niniejszem zawiadamiam Administrację „Młynarza Polskiego", że w dniu dzisiejszym uregulowałem swój dług, przesyłając pocztą należącą się sumę, według poniższego wykazu:

Zaległa prenumerata za r. 1923
za ...... kwartały po 7.200.000 za kwartał . . . . mk
Zaległa składka członkowska
młyn o ...... złożeniach .... klg. żyta po 200.000 za kilo .... „
Prenumerata za I kwartał 1924 r. . . . . 7.200.000 „
Składka członkowska za r. 1924
młyn o ...... złożeniach .... klg. żyta po 200.000 za kilo .... „
Razem . . .. mk.

ADRES:

miasto lub wieś ....

poczta ....

ulica .... № ....

podpis lub firma

Rolnictwo, Przemysł, Handel.

Rynki zbożowe.

Przez całe drugie półrocze roku ubiegłego toczyła się walka pomiędzy producentami zboża Stanów Zjednoczonych a nastrojami rynków światowych. Rolnicy północno-amerykańscy wszelkiemi środkami dążyli do podniesienia cen zboża, a nabywcy europejscy, korzystając z obfitej, często nadmiernej podaży, nastrojeni byli zniżkowo.

Walka ta niewątpliwie zbliża się ku końcowi. Rolnicy Stanów Zjednoczonych, przekonawszy się o niemożebności podniesienia cen zboża za pomocą sztucznych środków, oraz nie widząc interesu w produkowaniu tegoż zboża przy panujących cenach, zmniejszyli w roku bieżącym zasiew zboża ozimego o 20%. Cyfra ta nie jest jeszcze urzędownie stwierdzona, ale, jako pochodząca ze źródeł bardzo poważnych, bo od związków i stowarzyszeń rolniczych Ameryki, zasługuje na zaufanie.

A zmniejszenie areału zbóż chlebowych w Stanach Zjednoczonych o 20 jest niemal równoznaczne z zupełnem prawie usunięciem zboża amerykańskiego z rynków światowych, i ten fakt będzie miał poważny wpływ na układ przyszłych konjunktur. Skutki tego posunięcia w całej jaskrawości wystąpią w lipcu r. b. po nowych zbiorach na północnej półkuli.

Niskie ceny zbóż chlebowych są przyczyną znacznej redukcji zasiewów ozimych w Anglji, nawet pomimo opłacanych przez rząd premji za obsiew akra pszenicy. We Włoszech również dla tych samych przyczyn nastąpiła redukcja zasiewów pszenicznych. To wszystko czyni, że perspektywy rynków światowych są obrazem mocno zagadkowym, a nie jest wykluczonem nawet to, że w sezonie przyszłym może być za mało chleba dla krajów importujących.

Na rynkach polskich przez cały grudzień, oraz pierwsze trzy tygodnie stycznia panowała stała zwyżka cen, zwłaszcza żyta, którą to zwyżkę tłomaczono przedewszystkiem spadkiem kursu naszej marki.

Przyglądając się jednak bacznie stosunkowi, jaki zachodził pomiędzy zmianami kursu dolara a cenami zboża, np. żyta, wyrażonemi w markach polskich, widzimy, że wzrost cen żyta nie zawsze jest równy wzrostowi cen dolara, i że podczas omawianego okresu ceny żyta rosły szybciej, niż kurs dolara. W ostatecznym rezultacie, ceny żyta wzrastały nietylko, kiedy były wyrażone w markach polskich, ale podnosiły się i wtedy, kiedy były przeliczone na dolary.

Stosunek ten maluje niżej przytoczona tablica fluktuacji przeciętnych cen za styczeń.

DRUKI.

Administracja

„Młynarza Polskiego"

w Warszawie

ul. Nowy-Świat № 70.

Miejsce na markę.

Na Giełdzie Warszswskiej płacono za 100 klg.:

	mk. pol.	w przel. na dol.
1 tydzień stycznia 1924 r.	14.000.000	1,92
2 tydzień stycznia 1924 r.	22.075.000	2,27
3 tydzień stycznia 1924 r.	26.000.000	2,64
4 tydzień stycznia 1924 r.	25.482.000	2,63

Podobną rolę, jaką dla polskiego rynku zbożowego odgrywa Warszawa, w Stanach Zjednoczonych zajmuje Chicago, a ceny żyta w Chicago w tym okresie czasu oscylowały w granicach 2,70 — 2,77 dolara za quintal, a więc były niezmiernie bliskie cen warszawskich.

Wobec powyższego należałoby się spodziewać, że zwyżka cen żyta u nas, o ileby nastąpiła, mogła być tylko minimalną, gdyż inaczej spotkałaby się z konkurencją żyta amerykańskiego. Co do ewentualnej zniżki, to wobec niskich cen panujących w Stanach Zjednoczonych, stojących niżej granic opłacalności produkcji, tej zniżki u nas, pozornie, najmniej możnaby się było spodziewać. Więcej, bo zniżka cen, zdaniem rolników, mogłaby postawić ich w pozycji podobnej do tej, w jakiej znaleźli się farmerzy amerykańscy.

Mimo całej logiki powyższego rozumowania życie poszło innym, najmniej spodziewanym torem i obecnie stoimy wobec silnego spadku cen żyta, jaki od pierwszych dni lutego coraz silniej występuje. Ceny żyta spadły u nas do 19.000.000 mkp. za quintal (4/2), co w przeliczeniu na dolary wynosi 2,09 dolara.

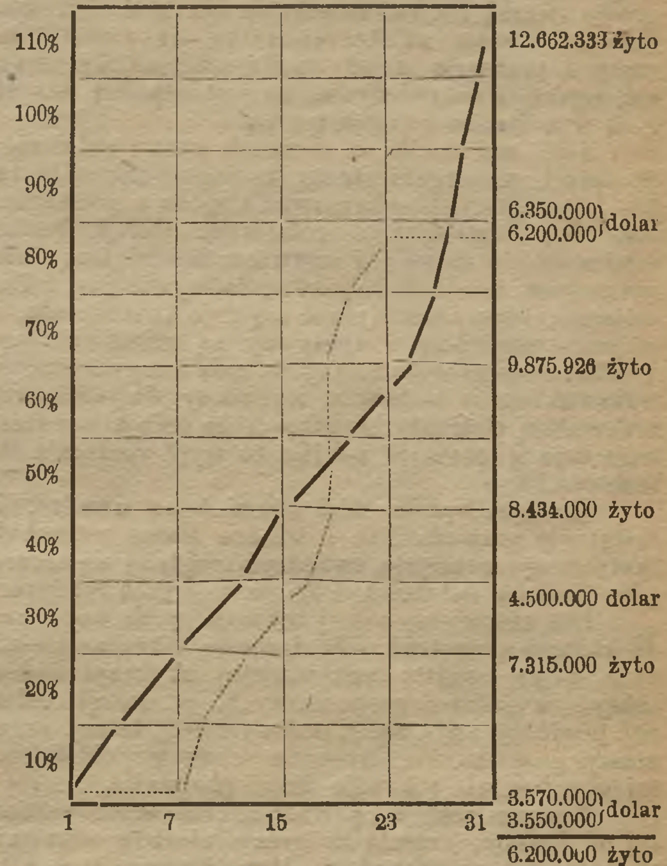
Choć wspomniana zniżka przedstawia się dość zagadkowo, w istocie jest wynikiem bardzo prostej przyczyny — braku gotówki, a ściślej mówiąc braku środków obiegowych, wywołanego zaprzestaniem druku banknotów. To jest przyczyna faktu, że jak głosi ceduła, „podaż przewyższa popyt". Podaż nietyle się zwiększyła, ile popyt zmalał, bowiem nawet zamożni kupcy i młynarze nie zawsze mają za co kupować, a posiadacze zboża potrzebują gotówki, której inaczej zdobyć nie mogą, często decydując się na sprzedaż towaru ze stratą.

Spadak cen żyta, a prawdopodobnie i innych ziemiopłodów ma wszelkie szanse dalszego rozwoju, ale już dla innych powodów. Oto nasi rolnicy przystępują do młócenia stert. Jak niosą wieści, zboże, złożone w stertach, z powodu znacznych opadów silnie zawilgło, tak, że nie jest wykluczonem, że waga świeżo omłóconego żyta ze stert będzie niższa, niż tego minimum, co wymaga norma Giełdy Warszawskiej, t. j. będzie niższa, niż 113 funtów wag. hol. Wartość tego zboża musi być niską.

Czy cena żyta całkowicie zależna jest od ceny dolara?

W „Gazecie Rolniczej" zamieszczony został ciekawy artykuł p. T. Staniszewskiego wraz z wykresami, wykazujący porównawczy wzrost cen zboża na giełdzie warszawskiej w ciągu grudnia ub. r. oraz zwyżki kursu dolarów w tymże okresie czasu. P. Staniszewski pisze: „Wielu nawet bliżej interesujących się cenami zboża mniema, iż formowanie się tych cen zależy niemal wyłącznie od kursu naszej marki i że spadek tego kursu, czy też, co na jedno wynosi, zwyżka kursu walut obcych jest decydującą przyczyną zwyżki cen zboża. Przedstawiony wykres prostuje to mniemanie i choć nie ulega wątpliwości, że kurs marki ma i mieć będzie poważny wpływ na formowanie się cen żyta, to jednak ten wpływ nie jest jedynym".

Przyjrzyjmy się podanej przez p. Staniszewskiego tabelce:



—— Cena żyta w mkp.
.... Kurs dolara w mkp.

Na linji poziomej u dołu oznaczono tygodniowe odstępy czasu od 1 do 7, 15, 23, 31 grudnia. Na linji pionowej z lewej strony oznaczona skala zwyżki cen i kursów w %% od ceny i kursu w dniu 1 grudnia, gdy cena żyta wynosiła w Warszawie 6.200.000 mkp. za 100 kg. a kurs 1 dolara ameryk. 3.550.000 mkp.

Kongres rolników.

Myśl zwołania kongresu rolników wyszła z kół zainteresowanych. Kongres ma odbyć się w czerwcu, a zakreślił on sobie dwojakie zadanie: jedno z nich dotyczy bezpośrednio świata rolniczego i uregulować ma jego życie oraz dać podstawy organom centralnym w ich najbliższej polityce rolnej; drugie znowu polega na ustaleniu stosunku wytwórców rolnych do opinji publicznej i poinformowaniu jej o tem, co dla rozwoju rolnictwa niezbędnie jest potrzebne.

Co do punktu pierwszego istnieje potrzeba dostosowania warunków wytwórczości rolnej do dnia dzisiejszego, albowiem wszystko to, co uważano za czynniki stałe i niezmienne, uległo w czasach powojennych skutkiem dewaluacji i innych zjawisk gospodarczych bardzo poważnym odchyleniom.

Mając to na względzie, kongres stanie na stanowisku, iż sprawy rolnictwa stanowią jednolite zagadnienie i muszą być rozstrzygane wyłącznie pod kątem widzenia gospodarczym, a mianowicie pod kątem wzmożenia wytwórczości. I dlatego ce-

lem kongresu nie będzie jakaś demonstracja polityczna, przeciwnie, komitet zwołujący dokłada wszelkich starań, aby zagadnienia kongresowe rozważyć jaknajgruntowniej.

Rzeczą znamienną jest fakt, że udział w kongresie wezmą wszystkie organizacje rolnicze Polski, komitet bowiem zajął stanowisko, iż wszelkie zarzuty i pretensje natury politycznej należy odrzucić, wydobyć zaś to jedynie, co jest wspólną wszystkich wytwórców rolnych troską.

Jeśli zaś chodzi o stosunek świata rolniczego do opinji, to organizatorzy kongresu zakreślili sobie jako zadanie poinformowanie ogółu o potrzebach i kierunku rozwojowym rolnictwa. Opinja bardzo interesuje się sprawami wytwórczości rolniczej, nieraz jednak, zdaniem rolników, fałszywie jest informowana, nieraz też słyszeć się daje twierdzenie, iż interesy wytwórcy i spożywcy są przeciwstawne. W obliczu tego właśnie zagadnienia kongres pragnie wykazać, iż w stosunku wytwórcy do spożywcy przeważają elementy wspólne i że opinja kongresu tego daje gwarancję, że jest to wypowiedzenie się fachowe.

Kongres będzie miał również na uwadze, iż instytucje prawodawcze i władze nasze potrzebują faktycznego materjału, na którym mogłyby się oprzeć, gdy chodzi o ustalenie dróg rozwojowych rolnictwa.

Dla ułatwienia samej techniki prac kongresu, do których powołano siły fachowe także ze świata naukowego, komitet organizacyjny utworzył siedem sekcyj: zagadnień gospodarczych, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, przemysłowej, leśnej, organizacji gospodarstw, wreszcie sekcję współdzielczości w rolnictwie i handlu ziemiopłodami.

Kongres jest w pewnej mierze wzorowaniem się na Francji, zresztą kongresy rolników odbywają się wszędzie na zachodzie. Metody pracy tych kongresów nie będą jednak ślepo naśladowane, gdyż trzeba je było dostosować do warunków polskich. Inicjatorzy kongresu dołożyć chcą wszelkich starań, by praca ta wypadła jaknajpoważniej.

Kredyty dyskontowe P. K. K. P.

Ze sprawozdania Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za r. 1923 dowiadujemy się, że z kredytu dyskontowego korzystały w roku ubiegłym instytucje kredytowe, przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rolnictwo. Suma udzielonych kredytów dyskontowych wynosiła 40 bilj. 972.680 mil. mkp. Największe kredyty uzyskał przemysł włókienniczy (20.736.823 mil. mkp.); następnie przedsiębiorstwa hutnicze i górnicze (6.442.225 mil. mk.); instytucje kredytowe (6.097.229 mil. mkp.); przedsiębiorstwa metalurgiczne (1 bilj. 785.332 mil. mkp.); przedsiębiorstwa chemiczne (1.377.365 mil. mkp.).

Pozostałe gałęzie przemysłu korzystały z kredytów mniejszych, wahających się pomiędzy 694.410 m. mkp. (przedsiębiorstwa naftowe) a 16.155 mil. mkp. (cukrownicze).

Przedsiębiorstwa handlowe korzystały w roku zeszłym z kredytu dyskontowego w kwocie 875.549 m. mkp., rolnictwo otrzymało kredyt na sumę 187.192 m. mkp. Oprócz kredytów dyskontowych udzielała P. K. K. P. w roku zeszłym kredyty na zastaw towarów. Wyniosły one w ciągu roku 9.296.673 m. mk.

W tej grupie z największych kredytów korzystał przemysł metalurgiczny (3 bil. 875 868 milj. mk.) oraz przemysł włókienniczy (2.178.442 milj. mkp.).

W ten sposób P. K. K. P. wydatnie przyczyniła się do ożywienia naszego życia gospodarczego.

Stan zasiewów w Polsce.

Według sprawozdań, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, powierzchnia ozimin, zasianych jesienią 1923 r. dla całej Polski wynosiła:

pszenica	1.041,0	tys. hektarów
żyto	4.920,7	„ „
jęczmień	25,6	„ „

W stosunku do jesieni 1922 r. powierzchnia, zasiana pszenicą, zwiększyła się o 8,5%, żyta o 5,1%.

Cała powierzchnia ozimin, w porównaniu z rokiem poprzednim, zwiększyła się o 5,7%, przytem znaczne zwiększenie wykazują województwa kresowe: nowogródzkie 11,2%, poleskie 15,3%, wołyńskie 11,9%, zaś jeszcze znaczniejsze daje się zauważyć w Zachodniej Małopolsce, która w jesieni 1923 r. miała dużo lepsze niż w poprzedniej warunki atmosferyczne, co charakteryzuje procent wzrostu zasie-

---

1) Pogadanka o młynie.

Trzeba tylko zwiedzić kilka młynów naszych, a wystarczy, aby moc tematów powstało do opowiadań o tym młynie polskim.

Dużo młynów można zwiedzić, dobrze jednak zaprowadzonej gospodarki rzadko tam można się dopatrzeć.

Jeśli znajdą się młyny ze wzorowym trybem gospodarki i z dobrze zorganizowanym systemem pracy, to jest ich tak mało, że stanowią bardzo szczupły odsetek.

Naogół mamy młyny z brakami w systemie organizacji pracy i prowadzenia gospodarki ogólnej.

Nie będę rozciągał się w pogadance o wiatrakach i małych młynach wodnych (choć i o nich trzeba też coś powiedzieć); ważniejszą uwagę zwrócę na młyny większe, służące do podniesienia poziomu kulturalnego przemysłu młynarskiego.

Nadewszystko więc należy obserwować nowe wynalazki maszynerji młyńskiej i wszelkimi siłami starać się o zastosowanie ich, przez poszczególnych właścicieli, w swoich młynach.

Jest rzeczą jasną, iż każdy nowy pomysł czy wynalazek, ma większe zalety pod każdym prawie względem, w przeciwnym wypadku nie spotkałby się z aprobatą fachowych przemysłowców młynarskich i nie miałby celu istnienia.

Często zdarzają się wypadki, że właściciel młyna tłómaczy się, iż nie może zastosować tego to a tego, dlatego, że to zbyt kosztowne, że nie opłaci mu się taki wydatek.

W rzeczywistości zaś sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej.

Najdroższe urządzenie może nie kosztuje w połowie tego, co kosztuje robocizna, którą to urządzenie zastępuje. Mamy takie młyny, w których nawet zasadniczych ulepszeń i różnych zastosowań nie wprowadzono. Zdarzają się młyny, w których produkty na piętro i z piętra dźwigają ludzie.

Dostatecznem będzie obliczenie, ile kosztuje roczna płaca za robociznę, związaną z noszeniem

wów ozimych w województwach: stanisławowskim 18,3%, tarnopolskim 19,9%.

Co się tyczy stanu zasianych ozimin, to początkowo była obawa wymarznięcia znacznie wybujałego w niektórych miejscowościach żyta, lecz zaczynając od drugiej połowy grudnia, spadły duże śniegi na wcześnie zamarzłą ziemię i, pokrywając ją grubą warstwą, zabezpieczyły od wymarznięcia.

Z urzędu przywozu i wywozu.

Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu eksportowego przy urzędzie przywozu i wywozu pozwolono na wywóz 3 wagonów nasion buraków pastewnych, zgodnie z opinją sekcji centralnej nasiennictwa w Poznaniu, 2 wagony wikliny białej przez syndykat koszykarski w Poznaniu, 95 wagonów makuch odolejowych przez Zw. wytwórców olejów roślinnych z warunkiem, że makuchy winny zawierać nie więcej niż 2% oleju, co ma być stwierdzone przez ekspertyzę na urzędzie celnym.

Pozwolono również na wywóz 300 koni wysokości 130 cm. osobników nieżeńskich pod warunkiem, że Min. Roln. i D. P. przeprowadzi kontrolę sprowadzonych wzamian do Polski koni wysokiej krwi, zakupionych w Anglji.

Opłaty wywozowe od saradeli, wyki, peluszki i koniczyny.

Opłaty wywozowe od saradeli i wyki zostały ustalone w wysokości 78 fr. zł. od wagonu 10 tonnowego seradeli i wyki, 104 fr. zł. od wagonu peluszki i 518 fr. zł. od wagonu koniczyny. („Monitor Polski“ № 10/24).

Przewozy na kolejach polskich.

Min. Kol. Żel. ogłosiło dane statystyczne z których wyjmujemy dane następujące: średnio przewożono dziennie w r. 1923—9 585 wagonów (o 64 więcej, niż w roku poprzednim) w tem przyjętych z zagranicy 1.534, naładowanych na własnych stacjach 7.299 i tranzytowych 752.

Zniżka cen za towary włókiennicze.

Z dniem 7 lutego 1924 roku cenniki towarów włókienniczych zostały obniżone:

a) w cenniku towarów bawełnianych zamiast mnożnika 9, został wprowadzony mnożnik 7,

b) w cenniku towarów wełnianych zamiast mnożnika 7, został wprowadzony mnożnik 5.5,

c) w cenniku watolin, chustek i t. p. zamiast mnożnika 5, został wprowadzony mnożnik 4.

Obniżenie podatku węglowego.

Na mocy rozprządzenia ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 12 lutego r. b. obniżony został podatek od węgla.

Podatek ten obniżono w sposób następujący.

Dla węgla kamiennego z kopalń Zagłębia Górnośląskiego na 15% wartości, względnie ceny węgla; dla węgla kamiennego z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego na 12,5% wartości, względnie ceny węgla; dla węgla kamiennego z kopalń Zagłębia Krakowskiego od 3 do 8% wartości, względnie ceny węgla.

Kryzys przemysłu.

W celu złagodzenia kryzysu przemysłowego komitet ekonomiczny ministrów uznał za niezbędne:

ażeby ministerstwo skarbu obniżyło podatek obrotowy do 1 proc. od eksportu niektórych artykułów przemysłowych;

aby uchylone zostały opłaty wywozowe od produktów naftowych, pobierane przez kontrole skarbowe przy rafinerjach w wypadkach wypuszczenia wagonów przeznaczonych na eksport;

ażeby ministerstwo pracy i opieki społecznej spowodowało jak najszybsze uchwalenie przez Sejm zmian projektu ustawy mającej ograniczyć ilość świąt do 8-miu;

aby został częściowo obniżony podatek węglowy od węgla zużywanego przez huty żelazne, cynkowe, ołowiane, fabryki cementu, huty szklane i pewne zakłady chemiczne, kategorje i wysokość obniżek ustali ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

---

produktów, a przekonamy się, że z otrzymanych cyfr nie jeden elewator czy ślimacznicę można byłoby nabyć i korzystać z nich całe lata.

Wogóle powinniśmy starać się o to, aby wszelką pracę wykonywały przyrządy, bo tem samem uczynimy duże oszczędności w wydatkach na robociznę.

Zagranicą są już zastosowywane takie elewatory-windy, które całe samochody ciężarowe, naładowane workami ze zbożem, ciągną do góry, a przez to wygrywa się i na oszczędności w działalności windy—bowiem zamiast kilku razy, biorąc po kilka worków zboża, winduje wszystko odrazu.

A ileż to się wygrywa na czasie, który w przedsiębiorstwie przemysłowem jest tak cenny.

Jeśli przejdziemy do samej gospodarki w młynach, to też zauważymy wiele niedomagań i wprost zaniedbań zasadniczych.

Przypuśćmy psuje się maszyna. Trzeba podkręcać śruby, gwinty i t. d.

Ano Bartek, Jędrek, Maciek, szukaj narzędzi, kluczy etc. No i szuka się...

Czasami kwadrans, czasami godzinę, a bywa i tak, że w chwili poszukiwania konstatuje się brak jakiegoś klucza, albo innego narzędzia.

Byłoby daleko praktyczniejszą rzeczą, aby w każdym młynie była odpowiednia szafka, czy skrzynka, w której znajdowałyby się wszystkie niezbędne przyrządy oczyszczone, ułożone w porządku i przyszykowane na wszelką ewentualność.

A często właściwie zdarza się, że w młynach brak porządku pod tym względem i w poszukiwaniu jakiegoś głupiego klucza traci się godziny, maszyna musi przez ten czas być bezczynną.

A jakąż to stratę powoduje za sobą każdy przestój.

O tem sami wiecie, panowie właściciele.

Młyn powinien być zegarkiem. Osoba, zarządzająca nim, powinna wiedzieć o każdym szczególe, o każdym najdrobniejszym sprzęcie, aby go w każdej chwili mieć do dyspozycji i pod ręką.

W następnych numerach „Młynarza“ nadal będę ciągnął swoją pogadankę o młynie.

Wube.

Z Wydziału Młynów Warszawskich.

Wydział Młynów Warszawskich, utworzony przy Związku Młynarzy Polskich w Warszawie, w tych dniach złożył memorjał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie uzyskania zezwolenia na wywóz mąki i otrąb zagranicę.

Uzyskanie takiego zezwolenia, zdaniem rzeczoznawców, jest jedynym radykalnym środkiem na polepszenie sytuacji w młynach warszawskich.

Nada to również polskiemu przemysłowi młynarskiemu nowy kierunek, jako przemysłowi pracującemu na eksport.

Jest rzeczą zrozumiałą, że rozpoczęcie eksportu produkcji zbożowej zainteresuje najszersze warstwy handlowo-przemysłowe i podniesie wartość naszego przemysłu młynarskiego w oczach zagranicy.

Wywóz z Polski na Ukrainę.

Wartość wywozu polskiego na Ukrainę wynosiła w trzecim kwartale ub. r. 846.439 rubli złotych. W szeregu krajów, eksportujących na Ukrainę, Polska zajmuje stale pierwsze miejsce.

Handel polsko - francuski.

Przewóz francuski do Polski w pierwszym półroczu ub. r. wyraża się sumą 73.230.000 fr. fr. a wywóz z Polski do Francji w tymże okresie wyniósł 52.170.000 fr. fr.

Szczególnie silne zapotrzebowanie przejawia się we Francji na żyto. W związku z tem prowadzona jest kampanja prasowa o obniżenie ceł wwozowych na żyto.

Eksport jaj.

Polski eksport jaj w roku 1923 wyniósł 9.000 tonn, z czego przypada na Małopolskę 4.450 tonn, na b. zabór rosyjski 2.090 tonn, i na b. zabór pruski 710 tonn. Całkowita produkcja Polski wynosiła około 2.100.000 sztuk.

Cukrownie czynne w r. 1923.

Wykaz cukrowni czynnych w roku 1923, ogłoszony przez Min. Skarbu, obejmuje 75 przedsiębiorstw, z czego w b. zaborze rosyjskim 49. W b. zaborze pruskim 23 i w b. zaborze austrjackim 3.

Przetarg na wydzierżawienie młynów.

Urząd Wojewódzki Nowogrodzki podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 14-go marca 1924 r. o godz. 12-ej odbędzie się w lokalu Wydziału Rolnictwa w Nowogródku przetarg na wydzierżawienie niżej wyszczególnionych młynów i osad młyńskich na odbudowę:

1. Młyn wodny w Trabach pow. Wołożyńskiego czynny — st. kol. Juraciszki. Termin dzierżawy 6-cio letni, cena wywoławcza 100 kg. żyta rocznie. Wadjum 300.000.000 mkp.

Osady młyńskie na odbudowę:

1. **Grzybów**, pow. Słonimski, st. kol. Nowojelnia,
2. **Orlino-Rybaki** „ „ „ „
3. **Malejkowszczyzna**, pow. Lidzki, st. kol. Lida.
4. **Zieniapisze**, pow. Lidzki, st. kol. Skrzybowce.

Termin dzierżawy osad 12-to letni. Wadjum 100.000.000 mk.

Urząd Wojewódzki.

GIEŁDY ZBOŻOWE

8/II — 25/II 1924.

	8/II	13/II	19/II	25/II	UWAGI
Warszawa					
(w tys. marek za 100 kg.)					
pszenica kongresowa.	—	40.000	—	40 000	
żyto kongres. 118.	22.000	25.000	22.000	22.000	fr. st. zał.
„ „ 117.	20 000	—	22.000	21.000	
mąka żytnia 70%	39.000	—	42.000	42.000	
„ „ 50%	—	—	—	—	
otręby żytnie	—	14.000	11.000	—	
„ pszenne.	—	16.000	—	—	
jęczmień browarny	—	24.000	23.000	—	
„ kongresowy	—	—	—	—	
Lwów					
(w tys. marek za 100 kg.)					
pszenica krajowa	33.000	34.000	35.000	33.000	
otręby pszenne	—	12.000	12.000	—	
żyto małopolskie	20.000	24.000	22.000	20.000	
jęczmień małopolski	—	21.000	—	—	
„ browarny	19.000	—	21.000	20.000	
mąka pszenna „O“	—	77.000	82.000	—	
„ żytnia „O“	—	—	59.000	52.000	
Wilno					
(w tys. marek za 1 kg.)					
żyto.	—	260	330	340	Dla ładunków wagonowych za 1 kg.
mąka żytnia I gat.	—	600	—	—	
„ „ II „	—	540	—	—	
otręby	—	—	—	—	
Kraków					
(w tys. marek za 100 kg.)					
pszenica	—	41.000	—	—	
żyto.	—	27.000	—	—	
jęczmień zwykły	—	—	—	—	
„ browarny	—	—	—	—	
mąka pszenna krajowa	—	—	—	—	
„ żytnia	—	—	—	—	
otręby pszenne	—	19 000	—	—	
„ żytnie	—	15.000	—	—	

W okresie sprawozdawczym tendencja utrzymana przy średnich obrotach.

Giełdy zbożowe zagraniczne.

CHICAGO (w cts. za 1 bushel)

7/II: pszenica—111; żyto—74,75; owies—49,25.
14/II: pszen.—110,50; żyto—74,75; owies—48,85.
19/II: pszen.—110,75; żyto—73,50; owies—48,75.
25/II: pszen.—111,12; żyto—72.00; owies—46,75.

HAMBURG (w markach złotych)

8/II: pszenica — 155, — 150; żyto — 134 — owies — 104 — 112.
12/II: pszenica—152; żyto—138; owies—112.
19/II: pszenica — 160; żyto — 138; owies — 115.
25/II: pszenica — 160; żyto — 136; owies — 112.

PARYŻ

8/I: pszenica — 101; żyto — 82; mąka 127,50.
13/II: pszenica — 105; żyto — 83; owies — 70.
18/II: pszenica — 107; żyto — 87; owies — 65,50.

Przegląd giełdy pieniężnej w Warszawie.

8 II - 25 II 1924.

	8/II	11/II	14/II	19/II	22/II	25/II
Dolary St. Zjedn.	9.350-9.300	9.350-9.300	9.350 9.300	9 300 9.350	9.350-9.300	9 350-9.300
Funty angielskie	40.000	40.350	40.150	40.100	40.000	40.000
Franki szwajcarskie.	1.635	1.630	1.612	1.610	1 620	1.620
„ francuskie	432	425	415	390	396	411
Korony czeskie	265	265	265	265	265	265
Bony złote serja II	1.400-1.350	1.400-1.350	1.400 1.350	1.400 1.350	1.400-1.350	1.400 1.350

Doniesienia rozmaite.

Sprostowanie.

W numerze 3 „Młynarza Polskiego“ wkradł się błąd zecerski, a mianowicie:

W sprawozdaniu „Z życia Oddziałów“ mylnie podano: Prezes Oddziału Piotrkowskiego p. Fürstenberg, winno być p. Fürstenwald, za co najmocniej przepraszamy i niniejszem prostujemy.

Alfabetyczny Poradnik Towaroznawstwa.

Alfabetyczny Poradnik Towaroznawstwa inż. W. Kączkowskiego (str. 500+25) ukazał się na półkach księgarskich w bardzo starannym wydaniu Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców. Poradnik obejmuje opis około pięciuset ważniejszych artykułów spożywczych, a spis rzeczy około pięciu tysięcy nazw i gatunków. Uzupełniając tą drogą brak odpowiedniej literatury, która w tym dziale była przeważnie bardzo powierzchowną i niewyczerpującą, książka ta umożliwiła wszystkim zainteresowanym bardziej dokładne zapoznanie się z cechami artykułów spożywczych i wybitne uzupełnienie wiadomości czytelników.

Za podstawę przy opracowaniu poradnika przyjęte były, obok znacznego doświadczenia praktycznego — współczesne źródła z literatury polskiej i obcej, dzięki czemu materjał zebrany przedstawia się pokaźnie.

Układ przyjęto encyklopedyczny, przyczem uwzględnione zostały zarówno opisy poszczególnych artykułów, jak i opisy zbiorowe, np. mąka, chleb, kasza, konserwy, korzenie i t. p. Każdy artykuł pisany jest w porządku następującym: nazwa, synonimy, nazwy w językach obcych, opis, zastosowanie, własności, skład chemiczny, przerób lub otrzymywanie, gatunki, warunki handlowe, opakowanie, wady i zafałszowania wraz z łatwemi sposobami ich rozpoznawania. Dla znacznej ilości artykułów powtarzanie poszczególnych rozdziałów okazało się niecelowym i dla tego ograniczono się do podania tych rozdziałów tylko w artykułach uogólniających, w których czytelnik znajdzie odpowiednie uzupełnienie. Każdy rozdział zaopatrzony jest w tytuł, dzięki czemu materjał ułożony jest bardzo plastycznie i pozwala na szybkie odnalezienie poszukiwanych wiadomości.

Obok nazw artykułów podane są również nazwy w językach obcych, które ułatniają korespondencję z firmami zagranicznemi, oraz nazwy naukowe, które pozwalają na nawiązanie łączności z odpowiedniemi działami w językach obcych i uzupełnienie wiadomości podanych w podręczniku.

Zamieszczony w końcu książki spis rzeczy obejmuje zarówno nazwy artykułów, jak i poszczególnych odmian i gatunków oraz nazwy w językach obcych, dzięki czemu odszukanie każdego gatunku i artykułu w tekście oraz uzupełnienie swych wiadomości jest bardzo ułatwione.

Ze względu na rozpowszechnienie — artykuły zostały potraktowane nieco nierównomiernie, - mianowicie artykułom najpowszedniejszym, np. mące, chlebowi, kawie, herbacie i t. p. poświęcono znacznie więcej miejsca, niż artykułom rzadszym. Artykuły ważniejsze, sprowadzane z zagranicy, zostały potraktowane nieco obszerniej w celu uplastycznienia różnic związanych z nazwami i pochodzeniem towarów.

Poradnik Towaroznawstwa zasługuje na szerokie rozpowszechnienie, a doskonały papier chroni od zbyt szybkiego zniszczenia się książki. W handlu znajduje się ona równo zbroszurowana, jak i oprawiona w mocny karton i płótno.

Przy zamówieniu 10 egz. „Poradnika“ rabat 25%; przesyłka na koszt odbiorcy.

Nabywać „Poradnik“ można w Książnicy Polskiej w Warszawie, ul. Nowy Świat № 59, albo w Zw. Pol. Stow. Spożywców w Warszawie, ulica Grażyny № 13.

Ponieważ „Poradnik“ zawiera bogate i ciekawe informacje z dziedziny zboża, mąki i kaszy, rozpoczynając od numeru przyszłego „Młynarza“ będziemy podawali niektóre wyjątki, tyczące się tych artykułów.

Bałtyk zamarza.

Gdańsk 20 lutego (PAT.). Dostęp do zatoki gdańskiej został prawie zupełnie zamknięty przez wielkie zwały lodowe. Wielkie okręty nie mają możności przedostania się do Gdańska, względnie odpłynięcia z Gdańska. Parowiec „Herta“, kursujący pomiędzy Swinoujściem a Gdańskiem musiał z powodu wielkich zatorów lodowych zawrócić z drogi z powrotem do portu w Swinoujściu.

Podatek majątkowy.

Dobrowolna zaliczka na podatek majątkowy, uiszczona przez przemysł górniczo-hutniczy przedstawia się jak następuje: wielki przemysł górnośląski—6.721.000 fr. zł., Huta Królewska i „Laura" — 490 600 fr. zł., Grupa Hut Bankowych – 600.000 fr. zł, Przemysł naftowy — 1.420.200 fr. zł., Zakłady Solvay—128.000 fr. szw., Przemysł węglowy dąbrowiecki i krakowski—1.517.000 fr. szw. Ogółem wniesiono w gotówce 13.500 000 fr. Wekslami zaś wniesiono 81 milj. fr. zł. Stanowi to naogół (w gotówce i wekslami) około 25 do 33 procent całego podatku majątkowego.

Polacy w Stanach Zjednoczonych.

W r. 1923 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej było zorganizowanych kolonji polskich 1.115, parafji 762, szkół parafialnych 511, wychodźców 2.115 395, księży 1 084, towarzystw polskich 6 740, nauczycielek 3.658, dzieci w szkołach parafialnych 212.711, dzieci w szkołach publicznych 110.148, obywateli amerykańskich 363.063. obywateli polskich 476.714, właścicieli realności 160.683, właścicieli farm 20.268, interesów drobnych 16.189. Wartość nieruchomości 471.480.000 dolarów, wartość zabudowań parafialnych 67 672.000 dolarów. W armji amerykańskiej służyło 59.922, w armji polskiej — 26.000 mężczyzn. Na pomoc Polsce złożono ofiar w gotówce 5.341.000 dolarów, wartość darów w naturze 10 milj. dolarów.

Przewidziana groźba powodzi.

Jak donoszą pisma stołeczne i prowincjonalne przewidziana jest w Polsce niewidziana oddawna powódź wiosenna.

Wskutek dużych i stałych mrozów rzeki i jeziora Polski pokryte są bardzo grubym lodem (komisja obserwacyjna skonstatowała w niektórych miejscach Wisły, że grubość lodu sięga do 90 ctm. i metra).

Powłoka śniegu waha się na terenie całej Polski od 50 do 70 ctm.

Tak grubego lodu i podobnych opadów atmosferycznych w Polsce nie było już od długiego szeregu lat.

Rzeczoznawcy wróżą wprost niebywałe powodzie.

Dla zażegnania niebezpieczeństwa groźnej powodzi i niesienia pomocy Czerwony Krzyż w porozumieniu z instytucjami samorządowemi, komunalnemi i społecznemi urządza oddziały ratunkowe, które będą niosły pomoc tym nieszczęśliwym biedakom, którym grozi katastrofa groźnej powodzi.

Zaspy śnieżne.

P.A.T. donosi:

Na obszarze całego Państwa panują silne mrozy, co w wielkim stopniu utrudnia pracę przetokową na punktach węzłowych, gdyż wskutek silnego mrozu psują się ustawicznie parowozy.

W Szczakowej, w obrębie Dyrekcji Krakowskiej, mróz dochodzi do 24 stopni.

W Dyrekcji Wileńskiej ruch pociągów tak towarowych jak osobowych jest utrudniony wskutek zasp śnieżnych, opady bowiem trwają nadal. Temperatura 8—10 stopni.

W Dyrekcji Stanisławowskiej otwarto ogólny ruch na linji Dolina — Wygody. Ruch wstrzymany jest nadal na linjach Kopyczyńce — Husiatyn, Pałachicze — Tłomacz, Kołomyja — Słoboda Rungurska, Kołomyja — Jasionów Dolny.

Zjazd Bałtycki.

Dn. 16 i 17 r. b. odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli Państw Bałtyckich: Finlandji, Estonji i Łotwy.

Celem zjazdu było nawiązanie stosunków handlowych i politycznych z Polską.

Przedstawiciele tych państw w imieniu swoich narodów wykazali dla Polski wiele sympatji.

W najbliższym czasie mają być nawiązane stosunki handlowe Polski z Państwami Bałtyckiemi.

Banknoty złotowe.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zarządził, aby banknoty złotowe, otrzymane z Paryża i Londynu, jeszcze w roku 1919 i 1920 i przechowywane dotąd w magazynach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, były przewiezione do głównego, specjalnie na ten cel przygotowanego skarbca P. K. K. P. Czynność ta została zakończona, poczem natychmiast nastąpi jaknajściślejsze rozsortowanie i przeliczenie przyszłych naszych znaków pieniężnych. Zapas ten jest na najbliższy czas zupełnie wystarczający, gdyż stanowi 1.347 skrzyń, zawierających 127.500.000 sztuk różnych banknotów na ogólną sumę 15 miljardów złotych.

Spadek drożyzny.

Komisja Statystyczna do badania kosztów utrzymania wykazała, że koszty utrzymania w Warszawie w pierwszej połowie lutego spadły o 1,93%.

Waluty w P. K. K. P.

Zapas walut w P. K. K. P. na dzień 10 lutego znacznie się zwiększył. Wynosi on 15.875.000 dolarów; zwiększenie w ciągu dekady wynosiło 3.372.000 dolarów. Jest to najpoważniejsze dotychczas zwiększenie zapasu walutowego P. K. K. P. w ciągu dekady. W ciągu stycznia i w pierwszej dekadzie lutego zapas walutowy P. K. K. P. wzrósł przeszło o 6 mil. dolarów. Zwiększenie to byłoby jeszcze znaczniejsze, gdyby nie fakt, że P. K. K. P. oddawało w tym samym czasie wiele walut na potrzeby państwa.

Równocześnie kurs walut trzyma się od dłuższego czasu na stałym poziomie.

Członkowie i prenumeratorzy!

Niezwłocznie regulujcie swoje należności.

Do № 4 „Młynarza" załączamy czek P. K. O.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Marjan Rutkowski.